Krystian Leśnik rozkochał w sobie całą Polskę!

→str. 4-5

Od 26 lat razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

22 kwietnia 2025 Nr 16 (1338)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

DŁUGI REMONT ULICY MICKIEWICZA

Będą upadki, jeden za drugim!

– Utargi spadły nawet o 90%! Tragiczna sytuacja przedsiębiorców na ul. Mickiewicza

→str. 2-3

reklama...

reklama...

Z Kasztelanem dwa do przodu

→str. 15

reklama...

eprasa.pl 774563f6c8

DŁUGI REMONT ULICY MICKIEWICZA

Czy firmy działające w Pułtusku przy ul. Mickiewicza przetrwają trwający tu remont? Czy będą ogłaszać upadłość jedna po drugiej? . – *Nie sądzę, żeby miasto podało nam rękę czy gmina, czy starostwo, czy ktokolwiek inny. Nie sądzę, żeby ktoś się na to zdobył, żeby coś dla nas zrobił. Resztkami sił ciągniemy na razie. Dochody są radykalnie niższe!* – mówi jeden z przedsiębiorców prowadzący firmę przy ul. Mickiewicza. - *Wie Pani, co jest smutne?* – pyta kolejny – *że na odcinku od planowanego ronda w dół do Daszyńskiego są lokalni przedsiębiorcy. Nie sieci, a lokalne firmy, które zostały zapomniane przez władze miasta. Nikogo los ludzi nie interesuje. Teraz już nie zarabiamy, teraz staramy się przetrwać, ile jeszcze wytrzymamy? – Ja dzisiaj byłem w banku o pożyczkę. Bo nie dam rady…* – słyszymy w następnym sklepie. – *Samych kosztów jest 30-40 tysięcy na miesiąc! Netto, PKO to są firmy, które mają kupę szmalu, a z tymi, którzy mają forsę, to się idzie i rozmawia, a kogo obchodzą tacy ludzie, jak ja czy inni tutaj? Uważam, że miasto nie dba o swoich obywateli. Życzyłbym sobie żeby raz z tygodniu jakaś decyzyjna osoba przeszła się po tej ulicy i zobaczyła, co się dzieje...*

Będą upadki, jeden za drugim!

W ostatnim czasie często docierały do nas niepokojące sygnały o kłopotach przedsiębiorców prowadzących biznesy przy ulicy Mickiewicza. W czwartkowe przedpołudnie odwiedziłyśmy sprzedawców tej części miasta. Wyłonił się bardzo smutny, czasami wręcz tragiczny, obraz codzienności, z jaką muszą się obecnie zmagać. Czy przetrwają? Czy pomogą im władze miasta? Czego potrzebują?

Rzeczywistość firm na Mickiewicza

– *Proszę do nas wejść, pusto. I tak jest codziennie. Nie mamy klientów. Nie zarabiamy. A wszystkie opłaty musimy ponosić* – mówi jeden z naszych rozmówców – przedsiębiorców prowadzący firmę przy ul. Mickiewicza – nie wszyscy bowiem chcą podawać swoje personalia. – *Za małe miasto…* mówią.

– *Nasza rzeczywistość jest taka, że utargi spadły o 40%* – informuje kolejny właściciel sklepu. – *Znikąd żadnej pomocy. Burmistrz mogłaby się domyśleć, że podatek od nieruchomości za ten rok mogłaby umorzyć. Bo nie wiem, jakie jeszcze ma możliwości w kwestii pomocy. Na Mickiewicza, jak widać – bałagan niesamowity! Ludzie nie mogą przechodzić. Nie ma żadnego nadzoru. Odchodząc z pracy powinni zostawić po sobie porządek. Ale tu nie ma z kim rozmawiać. Facet stał mi ciężarówką przed drzwiami sklepu przez cały dzień. Czekałem na niego ze dwie godziny, bo nie było go w samochodzie. Sytuacja zmusiła mnie do tego, że ze swoimi pracownikami zmieniliśmy umowy na takie na pół etatu. Dziewczyny się zgodziły. Wszystko po to aby utrzymać miejsca pracy. I jakoś próbujemy przetrwać.*

– Nikt z prowadzących tu firmy nie wie ile jeszcze przetrwa, czy jest sens prowadzić w tym miejscu działalność. Wszystko jest odkopywane, następnie zakopywane, a później w tym samym miejscu ponownie odkopywane. I tak wkoło…Przychodzi tu tylko ten kto musi, kto nie ma już wyjścia. Jest źle. Bardzo ciężko dostać się w to miejsce. Każdy omija, macha ręką na sama myśl, że mógłby zrobić tu zakupy – słyszymy.

Słyszymy, że ktoś wpadł nogą do dziury…

…inni zniszczyli spodnie, buty, poobijali się. Do sklepów trudno dojechać z towarem. Ostatnio zakopał się samochód- bus i kilka osób pomagało go wyciągać. – *Objeżdżał to niby rondo* – opowiadają sklepikarze. – *Wystarczy, że spadnie deszcz horror jest jeszcze większy. Bo kto do nas dojdzie? Nie ma chodników, zerwano kostkę…*

„Miasto" interesuje się losem przedsiębiorców?

– *Nikt się nie interesuje naszą sytuacją. Niektórzy ją lekceważą, bo remont być musi i koniec, a nikt nie patrzy na to, że nasza działalność też musi być prowadzona. Musimy przecież zapłacić rachunki, podatki, pensje, ZUS, energię. A utrzymanie chłodni, lodówek? Tego nie można ot tak wyłączyć. Nikt nie rozumie tego, że musimy prowadzić firmy, żeby żyć i utrzymać rodziny. Ceny rosną, a obroty są minimalne. Teraz już nie zarabiamy, teraz staramy się przetrwać, a ile można to wytrzymać? Nikogo los ludzi nie interesuje* – mówi zrozpaczona przedsiębiorczyni.

– *Gdyby ktoś o nas myślał, to zrobiłby jakieś zebranie z nami. Miasto też by mogło, chociaż część jest miasta, część starostwa. Przecież my nie będziemy do każdego chodzić i żebrać. Ja nie jestem tu jedna. My wszyscy na ten ulicy zatrudniamy mnóstwo ludzi, ale chyba nikomu nie zależy, żeby ludzie mieli pracę. Uważam, że na taką inwestycję to powinien być program dla ludzi. Bo do kogo my mamy iść. Do Starosty? A on mi powie – Ty idź do gminy! Bo to jest gminy! Dobrze by było, żeby decydenci przejęli na przykład przez miesiąc czy dwa, jakieś opłaty, niechby nam ulżyli.*

Cierpią lokalne firmy

– *Wie Pani, co jest smutne?* – pyta jeden z naszych rozmówców – *że na odcinku od planowanego ronda w dół, do Daszyńskiego są lokalni przedsiębiorcy. Nie sieci, a lokalne firmy, które zostały zapomniane przez władze miasta.*

– *Trzeba jakoś żyć w tym bałaganie, ale nie wiem, jak to będzie. Jest ciężko, bo nie ma do nas dojścia, nie ma dojazdu. Nie ma nowych klientów. Wierni przychodzą, ale to nie wystarczy, żeby utrzymać firmę. Mamy połamane schodki, ale nawet ich nie reperujemy, bo nie wiemy co tu będzie się działo dalej… Najważniejsze, że drzewo ma zostać... Ekipa, która tu była, powiedziała, że ma szansę zostać i chociaż z tego się cieszymy* – opowiada przedsiębiorczyni.

– *Nie sądzę, żeby miasto podało nam rękę. Czy gmina, czy starostwo, ktokolwiek inny. Nie sądzę, żeby ktoś się na to zdobył, żeby coś dla nas zrobił. Resztkami sił ciągniemy na razie* – mówi nasza rozmówczyni.

W Kwiaciarni „Zakątek Wiewiórki", niedaleko baru „U Niedźwiadków", nie ma żywej duszy. Właścicielce zadajemy to samo pytanie, co wszystkim przedsiębiorcom.

– *Tak jak widać – jest ciężko* – odpowiada.

– *Od dłuższego czasu zmagamy się tutaj przede wszystkim z miejscami parkingowymi. Klienci rezygnują, bo nie ma gdzie stanąć, dlatego już wszyscy mijają tę naszą okolicę. Liczymy teraz tylko na swoich znajomych, na tych, którzy nas wspierają. Ale mimo wszystko – podatki są stałe, ZUS-y są duże, do tego wynajem, prąd, który ostatnio mocno poszedł w górę.* Dochody w okresie remontu ulicy spadły w kwiaciarni znacznie, bo o około 50%. Klienci nie zaglądają, rezygnują i przepraszają, bo nie ma jak dojechać. Z odbiorami zamówień też jest ciężko.

– *No i ten kurz. Musimy wystawiać kwiaty*

eprasa.pl 774563f6c8

na zewnątrz, jeśli nie wystawimy nie jesteśmy widoczni. To jest ryzykowna branża. Jeśli kwiat się nie sprzeda, muszę go wyrzucić. Ubranie można przewiesić, przecenić, tutaj nie ma takich możliwości.

Pytamy też czy ktoś z lokalnych władz, czy radnych był, pytał, interesował się. – *Nie było nikogo z władz, a żeby było ciekawiej, to my dowiedzieliśmy się o remoncie w trakcie realizacji. Cieszę się, że chociaż wy zainteresowaliście się nami* – mówi florystka.

Nasza rozmówczyni chciałaby kupić chłodnię do kwiatów, ale przy obecnych cenach i obrotach jest to niemożliwe. Uważa, że przynajmniej podatek od nieruchomości mógłby być na czas remontu obniżony albo zawieszony w tym najgorszym okresie. Obecną sytuację porównuje do okresu pandemii, kiedy było naprawdę źle. – *Jeśli to potrwa do października, to nie wiem, czy wytrwamy. Dla nas ten rok to jest takie być albo nie być* – mówi na zakończenie.

Kierujemy się dalej do sklepu mięsnego „Lenarcik". Tu panie mówią praktycznie to samo, co nasi poprzedni rozmówcy. – *Klienci się skarżą, mówią, że nie można dojechać do nas, szczególnie, kiedy popada deszcz. Cała droga rozwalona, błoto, że nie ma nawet żadnych kładek, żeby dojść.* Tu dochody spadły o około 30%.

– *Jest tragicznie* – mówi właściciel Cukierni „Ptyś". – *Mamy połowę mniejszą sprzedaż. Klienci nie mogą dojść, szczególne jak spadnie deszcz.*

Jak reagują na informację, że remont potrwa do września, października?

– *Ja nawet w te terminy wierzę. Ale nie wiem, jak/ czy do tego czasu wytrzymam, bo ZUS, prąd, pensje to są koszty, a zysków nie ma żadnych.*

– *Staram się już nie denerwować, bo szkoda mojego zdrowia. Na początku było mi żal, bo człowiek starał się, a nie szło… i to nie z własnej winy. Najgorsze jest to, że my musimy utrzymać pracowników. Gdybym była sama to bym przeczekała. Bez pracownika nie pociągnie się firmy, bo wszystkiego sam nie zrobisz.*

Niech przedsiębiorcy nie przesadzają i cieszą się z remontu… komentują niektórzy…

– *Powiem tak, dobrze że remontują, bo trzeba to zrobić. Mamy pecha, że akurat my trafiliśmy na taki czas. Teraz mogę już tylko powiedzieć – co los przyniesie, to będzie. Jeśli jednak przyjdzie czas, że zacznę dokładać do interesu, to go zamknę. Mówię to jawnie. Podobne zdane słyszałam już od kolegi… Ja mogę nie zarobić, ale muszę chociaż uzbierać na koszty, żeby nie mieć długów! Dla mnie byłoby lepiej przeczekać, ale trzeba zarobić na koszty pracownicze. Więc wygasić nie mogę. I to jest taka patowa sytuacja. Musiałabym mieć kilkadziesiąt tysięcy, żeby na kilka miesięcy firmę zamknąć. A zamknąć w tej chwili nie mogę, bo wiązałoby się to dla mnie z ogromnymi kosztami. A zamknąć w taki sposób, żeby to do piwnicy wrzucić towar, to mnie na to nie stać... Masakra co? Cieszę się, że zrobią ulicę, ale nam jest ciężko.*

Podchodzi do nas kolejny sprzedawca mający biznes niedaleko planowanego ronda.

– *Oni naprawdę robią. Nie można mieć żalu, bo oni naprawdę pracują* – mówi. A na pytanie jak żyje się teraz przedsiębiorcom odpowiada – *Źle! Bardzo źle, gorzej niż źle. Dalej nie mogę mówić, bo mógłbym użyć nieodpowiednich słów do gazety.*

Jak mówią zgodnie, w najgorszej sytuacji są przedsiębiorcy z ul. Mickiewicza w okolicy planowanego ronda. – *My mamy najgorzej i jeszcze ta Pani, która sprzedaje na dole telefony, tam, gdzie kiedyś był fryzjer* – dodają.

Docieramy zatem piaszczystą drogą, obok pracujących maszyn, do tego punktu usługowego, w którym sytuacja jest dramatyczna. Osoba prowadząca to miejsce mówi, że dochody spadły o 90%... – *W ogóle ludzie nie przychodzą, możemy liczyć tylko na stałych klientów… aż nie chce się mówić...*

Jakiekolwiek wsparcie ze strony miasta? Na jaką pomoc liczą przedsiębiorcy od władz miasta?

– *Nic mi na ten temat nie wiadomo żeby decydenci dowiadywali się co się dzieje w tej okolicy. Chociaż miasto nie musi przychodzić, żeby wiedzieć...*

– *Nie wiem, jakie są możliwości miasta. Ale czy jakaś rekompensata, czy może odszkodowanie… Bo droga jest OK! Ja jestem za tym, żeby ją zrobić. Tylko dlaczego ja i jeszcze inni mamy za to płacić? Ja dzisiaj byłem w banku o pożyczkę. Bo nie dam rady… Samych kosztów jest 30-40 tysięcy na miesiąc! Rozmawiamy z ludźmi, może jakoś po świętach się zorganizujemy i zaczniemy działać! Źle to widzę, bo nie jesteśmy dla siebie przyjaciółmi. Netto, PKO to są firmy, które mają kupę szmalu, a z tymi, którzy mają forsę to się idzie i rozmawia. A tacy ludzie jak ja czy inni to kogo obchodzimy? Miasto dbając o swoich obywateli powinno nam tutaj pomóc. Życzyłbym sobie żeby raz z tygodniu jakaś decyzyjna osoba przeszła się po tej ulicy i zobaczyła co się dzieje. Uważam, że miasto nie dba o swoich obywateli* – mówi właściciel sklepu.

Co jeśli nie dostanie Pan kredytu, co Pan zrobi, pytamy. – *Niech Panie nawet nie żartują!*

Zamknięcie biznesu? – *To jest niemożliwe! Panie to sobie wyobrażają? Co z tym towarem, co z tym wszystkim miałbym zrobić? Gdyby to było takie proste, to bym to zamknął na pół roku i miał spokój. Ale nie mogę tego zrobić. Towar z lodówek zepsuje się po paru dniach. Uważam, że jeżeli miasto robi takie inwestycje powinno liczyć się z tym, że trzeba będzie jakoś pomóc, wyłożyć parę groszy od siebie. Przecież to nie są takie duże pieniądze, jeśli inwestycja warta jest powiedzmy 10-11 milionów, to gdyby miasto przeznaczyło 100 tysięcy, żeby uratować ten mały biznes…*

Sprzedawca zwrócił się do pułtuskich decydentów – Zainteresujcie się, co się dzieje. I Starosta i Burmistrz. Nie wiem kto na kogo będzie zwalał winę. Bo niby droga jest powiatowa, więc Starosta za to odpowiada, a Burmistrz, jako Burmistrz... Mój syn mieszka poza Polską i powiedział mi – Tato! Gdyby to u nas było, wszyscy by już tam stali na dole i nie wpuścili maszyn. A u nas… Każdy przedsiębiorca zależny jest od urzędu. Jeżeli ja się za bardzo wychylę to za chwilę będą problemy i o to się rozchodzi! Także uważam, że...

… miasto powinno pomóc, żebyśmy przetrwali…

Jak słyszymy od sprzedawcy, zły jest harmonogram robót. – *Bo wjazd na ulice jest z jednej strony, ale najpierw będą robić z drugiej strony. Nie wiem, kto popełnił błąd, nie znam się na tym, ale można byłoby pomyśleć i zrobić tak, żeby wszyscy byli zadowoleni. Warto zwrócić uwagę, że dzięki małym sklepom istnieją też i małe firmy w naszym mieście.*

– *Tego co dzieje się na ul. Mickiewicza nie można nazwać inaczej, jak tylko tragedią!* – dodaje nasz rozmówca. – *A ja boję się lata* – dodaje sprzedawczyni – *jak przyjdzie skwar i ruch jest mniejszy, nie wiem co będzie…*

***

Przedsiębiorcy niemal błagają decydentów o pomoc, która pozwoli im dalej prowadzić firmy przy ul. Mickiewicza.

O sprawie wspomniał na XVII sesji Rady Miejskiej Michał Kisiel: – Aż się prosi, żeby górną część jak najszybciej oddać, bo tutaj jest problem naszych przedsiębiorców. Tam będą upadki, jeden za drugim, bo jednak nie ma dojazdu, to i nie ma sprzedaży. To jest raz – mówił M. Kisiel. – *Dwa. Komunikacyjnie leżymy. Jak dojdzie ruch na Mazury, zablokuje się ta krajówka, to my w ogóle nie przejedziemy. Więc jeśli jest jakaś szansa interwencji, rozmowy na etapowanie tych prac…*

Mateusz Miłoszewski wspomniał, że w rozmowach ze Starostą przewijały się październik lub wrzesień jako terminy zakończenia prac na całej długości ul. Mickiewicza.

– *A jak to będzie etapowane, to nie wiem, to też się wiąże z tym, że trochę to się przeciągnęło. Będą w tej drodze wszystkie urządzenia, nowa kanalizacja deszczowa, nowy wodociąg, kanalizacja sanitarna, więc wszystkie uzbrojenie drogi. Wiem, że Energa chciała się jeszcze włączyć, żeby skablować niektóre linie, gaz też coś analizował. Więc to spowodowało też troszkę, że ta inwestycja starostwu się przeciągnęła, ale termin mają dużo dłuższy, planują, żeby do października, a może i we wrześniu tę inwestycję zakończyć. A jak oni to etapują to nie jestem w stanie powiedzieć* – poinformował Mateusz Miłoszewski.

Dodał, że przedsiębiorców wspiera prywatnie. – *Mogę powiedzieć tylko tyle, że solidarnie zakupy tam robiłem i chodzę z jednej strony ulicy na drugą i kupuję u tych przedsiębiorców. Więc ich tyle od siebie prywatnie wspieram.*

– *Na szczęście pieszo tam jeszcze da się przejść* – spointował podczas sesji M. Kisiel.

Przeszłyśmy całą ulicę Mickiewicza… Owszem. „Da się". „Da się" osobom sprawnym. Osoby na wózkach, mające problem z poruszaniem, o kulach, mamy z dziećmi w wózkach mają z tym ogromne problemy.

Czy sytuacją przedsiębiorców z ul. Mickiewicza zainteresują się władze miasta? Czy udzielą im pomocy? Czekamy na działania!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 774563f6c8

Krystian Leśnik rozkochał w sobie całą Polskę!

Za moment na naszej scenie pojawi się chłopak, który absolutnie rozkochał w sobie całą Polskę. Ma tylko 12 lat, a głos taki, że chcą Go, podejrzewam, nawet w samej La Scali. Jego marzeniem jest wystąpić w Koloseum, a dzisiaj spełni swoje drugie marzenie i wystąpi przed Państwem na żywo. Jeśli on nie wygra tego programu, to przysięgam, stracę wiarę w ludzkość! – zapowiedział występ Krystiana Leśnika Jan Pirowski, prowadzący 16. edycję „Mam Talent". To co działo się później przejdzie do historii programu!

Krystian Leśnik zaśpiewał na żywo w półfinale programu „Mam Talent" 19 kwietnia br. Przed jego występem telewizja TVN wyemitowała filmową wizytówkę jemu poświęconą. Wyłania się z niej obraz niezwykle skromnego, wrażliwego, kochającego swoją rodzinę chłopaka.

- Jestem normalny, jak każdy inny – mówił w filmie Krystian Leśnik. - Czy ja dobrze śpiewam? Nie wiem. Ja zawsze myślę, że jestem taki pośredni albo taki trochę gorzej. Co muzyka zmieniła w moim życiu? Teraz jestem bardziej radosny jak śpiewam. Bo jak się ludzie uśmiechają, że śpiewam, bo jak się popłaczą… fajne uczucie.

Łzy wzruszenia, okrzyki zachwytu i radości, owacje na stojąco publiczności i jury - to też były fajne reakcje po występie nastolatka! A do istnego szaleństwa doprowadził publiczność platynowy przycisk naciśnięty przez jury, który przeniósł dla Krystiana do ścisłego finału talent show! Platynowy przycisk wprowadzono od 13. edycji programu.

– W przeszłości wielu laureatów platynowego przycisku osiągało sukcesy na krajowej i międzynarodowej scenie artystycznej – informuje TVN

- Ja nie wiem czy coś muszę mówić – stwierdziła Agnieszka Woźniak-Starak pośród okrzyków zachwytu i owacji. – Krystian wielkie brawa dla Ciebie. Belissimo! Bravissimo! Nie wiem co jeszcze powiedzieliby Włosi. Dajmy się publiczności wyszaleć.

Jak oceniło występ Krystiana Leśnika jury?

– Ja myślę, że to jest dokładnie to o czym jest ten program – powiedział **Marcin Prokop** poproszony o ocenę występu mieszkańca Świercz. - Chłopak, który odkrył swój talent dwa, trzy czy cztery lata temu staje dzisiaj na tej scenie... i moim zdaniem zasługujesz absolutnie, żeby być jak najdłużej w tym programie, bo dla takich osób jak Ty my tu jesteśmy. Na takich właśnie ludzi czekamy. To było wspaniałe!

- Krystian, to jest dla mnie wręcz niewiarygodne, że tak dojrzały głos zadomowił się w ciele tak młodego chłopaka, jak Ty i mi odejmuje mowę – stwierdziła oczarowana występem **Julia Wieniawa**. - Może dodasz coś więcej? - zwróciła się do Agnieszki Chylińskiej.

- Ja mogę dodać tylko tyle... – powiedziała **Agnieszki Chylińska** nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi prowadzącego program – ...ponieważ Janek powiedział, że wręcz zwątpi w ludzkość, więc ja pragnę uratować ludzkość przed gniewem Janka i myślę, że tutaj uda nam się dojść do konsensusu, mianowicie chcielibyśmy podarować Tobie platynowy przycisk!

Po czym jury zgodnie ten przycisk - przepustkę do Finału Mam Talent - nacisnęło!

- Jesteś w finale! Jesteś pierwszym finalistą 16. edycji – zawołała A. Woźniak-Starak – Bardzo Ci gratulujemy! Byłeś wspaniały! Przypomnę! Krystian Leśnik – pierwszym finalistą 16. edycji Mam Talent!

- **Taki talent jest na miarę światową** – podsumował wzruszony prowadzący Janek Pirowski.

ogłoszenie

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej we wsi Gnojno, gmina Pułtusk oznaczonej numerem ewidencyjnym 638 o powierzchni 0,0935 ha.

eprasa.pl 774563f6c8

Na naszym profilu FB mnóstwo gratulacji dla Krystiana Leśnika. To tylko kilka z setek, jakie można przeczytać pod postem o występie w Mam Talent:

- Brawo. Wielki talent, duma Świercz!
- Jesteś wielki. Gratuluję pięknego występu. To było coś wspaniałego!
- Gratulacje Mistrzu!
- Głos na miarę światową!
- Cudowny występ.
- Mistrzunio, życzę wielkiej kariery.
- To był niesamowity występ.
- Jesteś cudownym, zdolnym chłopakiem.
- Nie jestem fanką takiej muzyki, ale on śpiewa tak przejmująco, że chociaż nie wiem o czym i nic nie rozumiem, to mam ochotę słuchać go cały czas.
- Przecież normalne, że wygra. Krystian ma to w gwiazdach zapisane!
- Wyjątkowy młodzieniec. Samorodek. Dążący do celu, pracowity. Zachwycający. Powodzenia.
- Już wygrał!

Wśród gratulacji, wypatrzyliśmy te, od wójta gminy Świercze Adama Misiewicza - Brawo Krystianie. Jest duma, jest szczęście, jest radość, serce rośnie!

Niezwykły talent mieszkańca Świercz został dostrzeżony i doceniony (podczas castingów do Mam Talent) złotym przyciskiem dającym mu awans do półfinału. Było to 8 marca 2025 r. - *Ten złoty przycisk dedykuję Tacie, Rodzinie, nauczycielom, kolegom i każdemu, kto we mnie wierzył* - mówił wtedy wzruszony uczestnik „Mam Talent".
W półfinale 19 kwietnia br. Krystian Leśnik dostał platynowy przycisk będący przepustką do finału Mam Talent.

Gratulujemy Krystian. Życzymy powodzenia w Finale programu!

Anna Jadaś

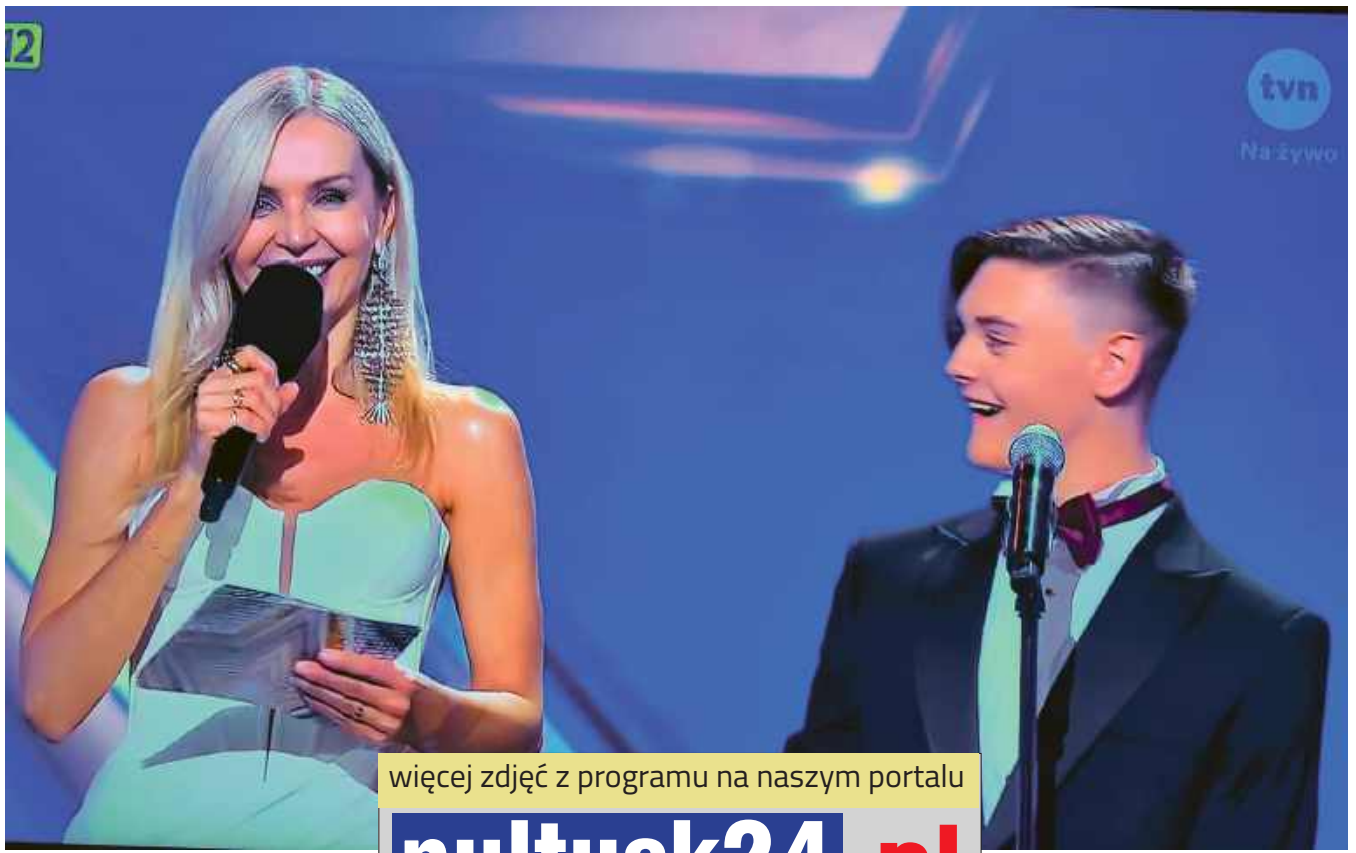

więcej zdjęć z programu na naszym portalu
pultusk24.pl

eprasa.pl 774563f6c8

Witajta Kochane Ludziska!

– 26. Spotkania ze sztuką wielkanocną Kurpi

– Witajta Kochane Ludziska! – takim powitaniem rozpoczęły się 26. Spotkania ze sztuką wielkanocną Kurpi. 12 kwietnia pułtuski rynek zamienił się w pracownię rękodzieła artystycznego i ludową kuchnię, której szefowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Pachniało ciastem, świeżym chlebem, gorącym rejbakiem, kurpiowskim kozicowym piwem, podpiwkiem, miodem. Iskrzyło kolorami palm, jaj, kwiatów z bibuły, poprzecinanych bielą ręcznie wykonanych obrusów i serwet. Tętniło wiosną, radością, śmiechem, śpiewem i muzyką ludowych artystów.

– *Puszcza Kurpiowska hop hop! Bartniki, strzelcy hop hop! Gdzie wy jesteśta?* – zawołał w stronę wystawców „Spotkań ze sztuką wielkanocną Kurpi" Witold Kuczyński, który chwilę wcześniej, zagrał wszystkim na ligawce. – *Chylę czoła za przybliżanie kurpiowszczyzny w mieście, na obrzeżu Puszczy Białej i Puszczy Zielonej. Intencja spotkania jest taka, aby w jednym miejscu pokazać ludziom kulturę i sztukę Puszczy Białej i Zielonej, które ogólnie nazywa się kurpiowszczyzną* – dodał Witold Kuczyński, o którym Janusz Pawlak, koordynator Biura Regionalnego NIKiDW w Pułtusku powiedział „Nie wiem, czy jest taki drugi człowiek na Kurpiach, który ma tak ogromną wiedzę na temat Puszczy Zielonej".

26. Spotkania ze sztuką wielkanocną Kurpi oficjalnie otworzyła Burmistrz Pułtuska Beata Jóźwiak.

– *Cieszę się, że w naszym mieście jest spotkanie ze sztuką wielkanocną Kurpi już po raz kolejny. Cieszę się, że jest tylu mieszkańców* – mówiła Beata Jóźwiak.

Kolorowe stoiska lokalnych twórców i producentów zachęcały do smakowania potraw, kupowania świątecznych dekoracji. Były m.in. ceramika, palmy, jaja, koszyczki wielkanocne, dzieła wykonane na szydełku czy krosnach, rękodzieło wykonane metodą zwaną frywolitką, stroiki, kwiaty z bibuły, wycinanki. Można było spróbować fafernuchów (ciasteczka kurpiowskie), rejbaka (babka ziemniaczana), smalcu, świeżego chleba, bigosu, żurku, pierogów, kozich serów i koziego masełka, syropów, przetworów z owoców, ciast, oleju rzepakowego Keslera, cukru z lawendą i wielu, wielu innych rarytasów kuchni kurpiowskiej. Dla lubiących eksperymenty smakowe były też do spróbowania np. fiołki. Spróbowaliśmy. Są słodkie.

Czas spędzony na rynku umilała muzyka. Byli muzycy, grajkowie, śpiewacy. Wśród wykonawców m.in. zespół kurpiowski „Pod Borem" z Zawad, pielęgnujący historię Kurpi Zielonych już od 95 lat. Artyści śpiewali pieśni ludowe, ale też wielkopostne związane z Wielkanocą. Wystąpił również chór parafii św. Mateusza w Pułtusku – Gaudium Cantus. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć gadek kurpiowskich, które wprowadzały mieszkańców i turystów w niepowtarzalny klimat.

Muzyka i gwar z rynku wdzierały się oknami do pułtuskiej „trzynastki" – siedziby Centrum Dziedzictwa Kulturowego – gdzie odbywały się warsztaty otwarte dla dzieci i dorosłych. Kiedy na rynkowych stoiskach można było wszystko kupić od lokalnych twórców i producentów, wszystkiego spróbować, dotknąć, a nawet pogłaskać i przytulić (Farma Kozia ze Strzegocina przyjechała z dwiema kózkami), w centrum można było wszystko wykonać samodzielnie pod okiem twórców z Puszczy Zielonej i Puszczy Białej – specjalistów w dziedzinach wicia palmy i ozdabiania jaj wielkanocnych. Beata Jóźwiak uhonorowała ich dyplomami.

Jedna z ekspertek – Elżbieta Cieloszczyk pochodząca z Ksebek, z Puszczy Zielonej – zaprezentowała nam typowy kurpiowski strój. Ciekawostką była jedna z jego części – 120-letnia spódnica odziedziczona po praprababci, którą zakładała na odpusty i rodzinne uroczystości, np. wesela.

Kolejną atrakcją 26. Spotkań ze sztuką był konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich na najlepszą babkę ziemniaczaną, kubiel lub inaczej rejbak kurpiowski – czyli tradycyjne ciasto z ziemniaków, z dodatkiem mięs lub skwarek i cebuli. Jury przyznało dwa pierwsze miejsca. Zdobyły je KGW Natalin „Aktywne Babeczki" i KGW Gromin. Oba koła otrzymały nagrody tej samej wartości. Ufundowały je Beata Jóźwiak, Burmistrz Miasta Pułtusk i Elżbieta Osińska-Kassa, Dyrektor Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Dlaczego warto odwiedzać pułtuskie Spotkania ze sztuką wielkanocną Kurpi?

– *Bo to jest nasze, to jest z Polski, to jest z naszej Puszczy, to jest z naszych ogrodów, to jest z naszej wsi* – powiedziała przedstawicielka Koła Gospodyń Wiejskich Natalin „Aktywne Babeczki".

„Spotkania ze sztuką wielkanocną Kurpi" to pułtuska, trwająca 26 lat, tradycja. Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi – główny organizator – przyłączył się do realizacji tego wydarzenia po raz trzeci. Współorganizatorami byli Urząd Miasta i Gminy Pułtusk, Pułtuskie Muzeum Regionalne i Stowarzyszenie „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna".

Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 774563f6c8

WIELKIE OTWARCIE

Stacja paliw AMIC Energy Przewodowo Parcele 20A

25 kwietnia 2025 r.
11:00-17:00

PROMOCJA NA PALIWO

Pb95 ON **4,99** zł/l

LPG **2,79** zł/l

ORAZ INNE PROMOCJE

Promocja obowiązuje 25.04.2025, w godzinach 11:00-17:00, tylko na stacji AMIC Energy Przewodowo Parcele.
Promocja dla użytkowników AMIC Club. Limit max. 100 litrów. Jedna transakcja dziennie.

eprasa.pl 774563f6c8

Pułtuskie obchody Dnia Sapera

16 kwietnia obchodzony jest Święto Wojsk Inżynieryjnych zwane także Dniem Sapera. Pułtusk pamięta co roku o dokonaniach saperów nie tylko na wojennych frontach, ale także w latach powojennych i w czasach pokoju.

Corocznie na terenie Domu Polonii, gdzie znajduje się Pomnik Saperów, odbywa się uroczystość, podczas której wspominani są ci, którzy – jak powiedział mgr Michał Świdwa, adiunkt w Muzeum Regionalnym w Pułtusku, członek Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. 13 Pułku Piechoty – „swoją krwią, trudem i oddaniem przywracali zdewastowany wojną obszar naszego miasta i jego okolic, a także służyli społeczeństwo wsparciem, doświadczeniem i umiejętnościami", odczytując fragment listu Kazimierza Paluchowskiego, sapera uczestniczącego w rozminowywaniu ziemi pułtuskiej w latach 1945 -1948.

Podczas uroczystości głos zabrał także gen. bryg. w stanie spoczynku Bogusław Bębenek, dziękując organizatorom uroczystości, młodzieży i wszystkim obecnym, na czele z Burmistrz Miasta Pułtusk Beatą Jóźwiak, która tego dnia została wyróżniona Brązowym Medalem „Za szczególne osiągnięcia dla wojsk inżynieryjnych". Medal wręczył płk Artur Talik, szef oddziału Zarządu Inżynierii Wojskowej.

Po odczytaniu słów modlitwy za saperów przez księdza kapelana 64. Batalionu Lekkiej Piechoty w Pomiechówku porucznika Michała Piekarskiego delegacje złożyły kwiaty przy pomniku.

Organizatorami uroczystości byli: Samorząd Powiatu Pułtuskiego, Samorząd Gminy Pułtusk, Dom Polonii w Pułtusku i Koło nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich im. 1. Batalionu Saperów w Pułtusku, oprawę zapewni Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty wraz z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego im. 13 Pułku Piechoty.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

MCPS
Mazowsze. serce Polski

Fundacja Promocji Kultury i Edukacji „Art-Heart"
realizuje zadanie publiczne sfinansowane ze środków z budżetu
Województwa Mazowieckiego pn:
„Organizowanie i prowadzenie działań na rzecz
osób niepełnosprawnych i ich otoczenia w latach 2023-2025"
pod tytułem

Szukam, znajduję, pracuję

Co oferujemy?
- Warsztaty wspierające w zakresie aktywizacji zawodowej.
- Warsztaty rozwijające zainteresowania.
- Grupa wsparcia dla rodzin i/lub opiekunów osób niepełnosprawnych.
- Indywidualne poradnictwo psychologa, prawnika i seksuologa.
- Spotkania integracyjne.

Dla kogo?
Osoby powyżej 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności i ich rodziny i/lub opiekunowie.

Kiedy?
Od kwietnia 2023 roku do listopada 2025 roku.

Gdzie?
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz w Pułtusku
ul. Aleja Tysiąclecia 12
06-100 Pułtusk

Kontakt
e-mail: artheart.fundacja@gmail.com
tel: 501-838-402 (zapisy)

REALIZATOR ZADANIA:
Mazowsze dla organizacji pozarządowych
art – heart

MCPS
Mazowsze. serce Polski

Fundacja Promocji Kultury i Edukacji „Art-Heart"
realizuje zadanie publiczne sfinansowane ze środków z budżetu
Województwa Mazowieckiego pn:
„Wspieranie rozwoju poradnictwa rodzinnego i usług specjalistycznych
wzmacniających samodzielność rodzin z dziećmi"
pod tytułem

„Rodzina, rozwój, rozmowa"

Co oferujemy?
- Grupa wsparcia dla rodziców zastępczych.
- Terapeutyczna grupa wsparcia dla młodzieży objętej pieczą zastępczą.
- Indywidualne zajęcia terapeutyczno-rozwijające dla dzieci.
- Indywidualne konsultacje ze specjalistami podczas „Dni dostępności".
- Warsztaty terapeutyczno-integracyjne.
- Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze.
- Terapeutyczny wyjazd weekendowy.

Kontakt i zapisy
e-mail: martamoroza77@gmail.com

Dla kogo?
Rodziny objęte opieką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku.

Kiedy?
Od września 2023 roku do listopada 2025 roku.

Gdzie?
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku
ul. 3 Maja 20
06-100 Pułtusk

REALIZATOR ZADANIA:
Mazowsze dla organizacji pozarządowych
art – heart

eprasa.pl 774563f6c8

Smacznie i rodzinnie – spotkanie wielkanocne w Senior+

Liczna społeczność Domu Dziennego Pobytu Senior+ działającego przy Miejskim Ośrodku pomocy Społecznej w Pułtusku spotyka się nie tylko na co dzień, ale i przy szczególnych okazjach, a taką niewątpliwie są Święta Wielkanocne.

Seniorom na spotkaniu, które odbyło się w środę 16 kwietnia, towarzyszyła Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak, a także dyrekcja i kierownictwo Senior+ i MOPS – Beata Kowalska, Beata Gemza oraz Andrzej Kwiatkowski. Po złożeniu życzeń, odmówieniu modlitwy oraz wspólnym śpiewaniu wielkanocnych pieśni, gospodarze i goście zasiedli do stołu, na którym królowały potrawy przygotowane wspólnie przez kadrę placówki wraz z seniorami (a trzeba przyznać, że były bardzo smaczne , pięknie podane io wcale nie ustępowały smakiem żurkowi z Milorda).

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Spotkanie wielkanocne w pułtuskiej komendzie

15 kwietnia w Sali Konferencyjnej Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku odbyło się świąteczne spotkanie policjantów oraz pracowników.

Spotkanie wielkanocne zostało zorganizowane przez Komendanta KPP w Pułtusku mł. insp. Sławomira Żelechowskiego oraz Przewodniczącą Zarządu Terenowego NSZZP w Pułtusku kom. Milenę Kopczyńską.

Komendant podkreślił, jak ważne są Święta Wielkanocne dla każdego z nas, po czym złożył serdeczne życzenia spokoju i dużo zdrowia wszystkim obecnym na spotkaniu oraz ich rodzinom. Przewodnicząca związków zawodowych kom. Milena Kopczyńska złożyła życzenia spokoju, radości i życzliwości w czasie Świąt Wielkiej Nocy. Głos zabrał również I Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Pułtusku nadkom. Wiesław Rupiński, który życzył, aby ten szczególny okres świąt był dla wszystkich czasem odpoczynku od ciężkiej codziennej służby, by choć na chwilę zapomnieć o pracy i poświęcić ten czas rodzinie.

Spotkanie było momentem do zatrzymania się na chwilę w codziennych obowiązkach, a złożeniem sobie indywidulanych życzeń i rozmów.

mł. asp. Magdalena Bielińska KPP w Pułtusku

eprasa.pl 774563f6c8

Jak zrobić kurpiowskie oklejanki? Uczestnicy warsztatów już wiedzą!

Sztuka i kultura ludowa w naszych stronach mają się bardzo dobrze, przede wszystkim dzięki Stowarzyszeniu Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna, z siedzibą w kuźni Kurpiowskiej w Pniewie. Stowarzyszenie realizuje kolejny projekt, w którym uczestnicy poznają tajniki ludowego rękodzieła, poczynając od kurpiowskiej oklejanki.

Stowarzyszenie realizuje szereg projektów przybliżających kulturę i ludowe tradycje regionu, a także warsztaty rękodzielnicze, podczas których można nauczyć się tradycyjnych form zdobniczych z regionu Puszczy Białej. Do takich właśnie przedsięwzięć należy projekt „Plastyka ludowa Puszczy Białej". W ramach projektu w Kuźni już odbyły się warsztaty z oklejanki kurpiowskiej. W tajniki zrobienia pisanek po kurpiowsku wprowadziła uczestników Halina Witkowska.

Projekt „Plastyka ludowa Puszczy Białej" jest realizowany z dofinansowaniem w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna 2025 Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

A. Morawska
Źródło: Kuźnia Kurpiowska

1,8 mln zł na odbudowę przedszkola w Przemiarowie

Sejmik Mazowsza wesprze kolejny etap odbudowy przedszkola wiejskiego w Przemiarowie. Na naprawę budynku przeznaczył prawie 1,8 mln zł.

Będzie to drugi etap odbudowy budynku przedszkola wiejskiego w Przemiarowie. Tym razem zostaną wykonane m.in. instalacje wodno-kanalizacyjna i sanitarna, urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne, centralne ogrzewanie i roboty wykończeniowe. Sejmik Mazowsza przekaże gminie Pułtusk na ten cel prawie 1,8 mln zł.

– *Pożar w Przemiarowie był ogromną tragedią dla lokalnej społeczności. Chcemy, aby mieszkańcy jak najszybciej mogli ponownie korzystać z przedszkola. W zeszłym roku przekazaliśmy na ten cel milion złotych, teraz podjęliśmy decyzję o przekazaniu kolejnych środków* – mówi marszałek Adam Struzik.

Budynek przedszkola stanowi własność gminy Pułtusk. Do pożaru placówki doszło w lutym 2023 roku. W wyniku tego zdarzenia spłonęło całe zadaszenie, a pozostała część budynku została zniszczona w wyniku działań ratowniczo-gaśniczych.

Biuro Prasowe
Urząd Marszałkowski
Województwa Mazowieckiego
w Warszawie

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ZATORY
Z DNIA 22.04.2025 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory obejmującego działki nr 58, 159, 190, 286, 287 w obrębie Dębiny

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory obejmującego działki nr 58, 159, 190, 286, 287 w obrębie Dębiny z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory obejmującego działki nr 58, 159, 190, 286, 287 w obrębie Dębiny.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, w pokoju nr 11.

Wójt Gminy Zatory

eprasa.pl 774563f6c8

Dzień Otwarty w „Ruszkowskim”

Około dwustu uczniów z okolicznych szkół podstawowych we wtorek 7 kwietnia uczestniczyło w Dniu Otwartym w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Było nie tylko merytorycznie, ale i bardzo atrakcyjnie.

Po powitaniu i uroczystym otwarciu Dnia Otwartego przez dyrektor szkoły Annę Kmiołek-Gizarę i wicedyrektorów – Aleksandrę Lasocką i Pawła Kielę młodzież udała się do sali gimnastycznej, gdzie zapoznała się z ofertą edukacyjną szkoły oraz najważniejszymi faktami i datami zbliżającej się rekrutacji.

Następnie w asyście uczniów i nauczycieli zwiedzili pracownie szkolne pracownie: informatyczną logistyczną, edukacji dla bezpieczeństwa, językową, fizyki oraz bibliotekę (wszystkie wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne), gdzie poznali nauczycieli zawodów i specyfikę poszczególnych kierunków.

Ostatnim punktem Dnia Otwartego była sala 115, gdzie nastąpiło losowanie nagród dla szczególnie aktywnych uczniów. Wszyscy natomiast mieli możliwości poczęstować się watą cukrową i popcornem, a także zapiekanką ze szkolnego sklepiku. Ze szczegółami oferty edukacyjnej oraz procesem i terminami rekrutacji możecie się zapoznać na stronie szkoły: zszpultusk.edu.pl

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 774563f6c8

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 774563f6c8

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA

- Sprzedam przyczepkę samochodową
  Tel.: 601 895 677

PRACA

Zatrudnię masarza do wyrobu wędlin w Pogorzelcu. Przyuczę do zawodu. Wynagrodzenie tygodniowe. Tel. 609577362

Zatrudnię pomocnika i wędzarza do produkcji wędlin w Pogorzelcu. Przyuczę do zawodu. Wynagrodzenie tygodniowe. Tel. 609577362

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam siedlisko 5 000 m² w miejscowości Szulmierz (pow. ciechanowski). Na działce znajduje się dom mieszkalny o powierzchni 100 m² i budynki gospodarcze. Cena: 430 tys. zł. Tel.: 785 270 290 lub 692 850 729
- Kupię bezpośrednio mieszkanie najchętniej do remontu, dwupokojowe. Kamienica, blok do drugiego piętra, Rynek, Świętojańska, okolice. Kontakt: 698120030, kesy131@wp.pl
- Sprzedam nowy dom w centrum Ciechanowa. Tel.: 601 895 677
- Sprzedam mieszkanie ok. 40 m2, bezczynszowe, na 1 piętrze. Do mieszkania przynależy garaż i duża działka. Tel.: 601 895 677

USŁUGI I FIRMY

- Kancelaria Śliwowski Nowak Adwokaci dostarcza specjalistyczne doradztwo prawne dla sektora energetycznego, wspierając firmy w realizacji projektów związanych z energią odnawialną oraz konwencjonalną. Tel. 32 307 63 19

To miejsce czeka na Twoją reklamę

500 098 225

reklama.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie...

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza.
Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie.
PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu
tel. **510 570 517**
e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH
TEL. 786-805-828

eprasa.pl 774563f6c8

Pułtusk

FUKS Brix

Górny rząd: Andrzej Stępkowski (prezes), Dominika Skolimowska, Nikola Kowalska, Julia Nowosielska, Julita Dawidczyk, Patrycja Składanek, Katarzyna Chmielewska, Oliwia Czarnocka, Alicja Chimkowska, Wiktoria Czarnocka, Mariusz Soska (trener);
Dolny rząd: Kinga Zaremba, Sylwia Waśniewska, Maja Cywińska, Patrycja Rola, Natalia Stępkowska, Joanna Łukasik, Sandra Chrzanowska, Julia Szymańska, Klaudia Zawadka
Nieobecne na zdjęciu: Patrycja Sadecka, Nina Makowska, Oliwia Waśniewska, Natalia Bednarczyk, Ewa Mieszkowska, Monika Bazydło, Natalia Ochab, Sylwia Bukalska, Patrycja Sitkiewicz, Maja Makowska, Edyta Iciak, Eliza Olkowska, Julia Arczewska, Natalia Czarnecka, Magdalena Dymczyk, Wiktoria Krawczyk, Kinga Konowrocka

eprasa.pl 774563f6c8

Z Kasztelanem dwa do przodu

To nie był łatwy mecz, bo drużyna z Sierpca, mimo że nie jest w czubie tabeli grać w piłkę potrafi. W ostatnim czasie wygrała na wyjazdach z Sokołem i Drukarzem. W Pułtusku też zagrała ambitnie i atakowała w pierwszej połowie.

Gospodarze ataki te skutecznie odpierali. Pierwsza bramka padła w 12 minucie a na listę strzelców wpisał się Maciej Towarek. W Wielką Sobotę w Pułtusku strzelała tylko pułtuska młodzież. Drugą bramkę po świetnej kontrze w 45 minucie zdobył Mateusz Stępniewski.

Druga połowa to już zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy prowadzili grę i łatwo przechodzili na połową przeciwnika. Niestety brakowała skuteczności już pod samą bramką. Mimo wielu prób nie udało się podwyższyć wyniku. Najbliżej był Mateusz Kazimierczak, który najpierw zabrał piłkę obrońcy a później w sytuacji sam na sam… nie podał do stojącego przed pustą bramką kolegi tylko trafił prosto w bramkarza.

Drugi mecz na wyremontowanym boisku zakończył się pewnym zwycięstwem a warta podkreślenia jest też postawa kibiców.

Nadnarwianka jest trzecia. Druga w tabeli Polonia przegrała z Marcowią i ma 4 punkty przewagi. Za tydzień jedziemy do Żuromina, który jest aktualnie trzeci od końca i zdobycie 3 punktów powinno być formalnością. Za dwa tygodnie, dokładnie 1 maja ważny mecz z Narwią Ostrołęka. Walka o drugą pozycję rozstrzygnie się w maju i czerwcu.

GHG

Tabela rozgrywek
Piąta liga "Decathlon" Grupa 1

	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P
1	KS Łomianki	20	55	18	1	1
2	Polonia II Warszawa	21	47	14	5	2
3	**Nadnarwianka Pułtusk**	**21**	**43**	**13**	**4**	**4**
4	Marcovia Marki	20	39	12	3	5
5	Narew Ostrołęka	20	38	11	5	4
6	Bug Wyszków	21	34	11	1	9
7	Żbik Nasielsk	21	32	10	2	9
8	Drukarz Warszawa	21	32	9	5	7
9	PAF Płońsk	21	29	9	2	10
10	Huragan Wołomin	20	24	7	3	10
11	Kasztelan Sierpc	21	23	7	2	12
12	Sokół Serock	20	20	6	2	12
13	Wkra Żuromin	20	15	4	3	13
14	Delta Słupno	20	3	1	0	19
15	Mazur Gostynin	Wycofał się z rozgrywek				

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę… Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:
Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 774563f6c8

FOTO NA WESOŁO

RANDKA W CIEMNO

W Kinie Narew

BOOKS & DRINKS
25-30 kwietnia 2025 r.
godz. 19.00/2D/napisy
Gatunek: Komedia, Romans
Kraj: Dominikana/2025
Czas trwania: 94 min.
Od lat: 15

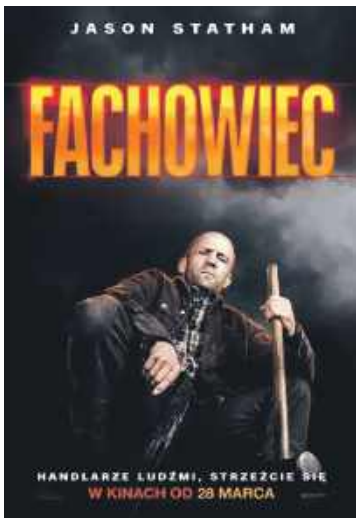

FACHOWIEC
2-7 maja 2025 r.
godz. 19.00/2D/napisy
Gatunek: Akcja, Sensacyjny
Kraj: Wielka Brytania, USA/2025
Czas trwania: 116 min.
Od lat: 15

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Powiat też mógłby wesprzeć ten skarb

Pojawił się jak meteoryt – nagle, rozświetlając niebo, wywierając ogromne wrażenie na wszystkich, na których drodze stanął. Mimo młodego wieku zachwyca niebywałym głosem. Przed Krystianem Leśnikiem całe życie i zapewne wielka kariera. Dziś jest dumą swojej rodziny, nauczycieli, sąsiadów i władz swojej gminy (Świercze) i może liczyć na ich wsparcie. Warto, aby ten talent w równym stopniu doceniły też władze powiatu pułtuskiego i wspomogły go w dalszym rozwoju.

Prezydent to nie majonez

Bez wielkiej kampanii, bez podartych banerów, bez obrażania kontrkandydata, bez patetycznego odwoływania się do uczuć religijnych czy patriotycznych, bez obiecanek, a nawet dziwnych haseł o likwidacji bezpłatnych studiów czy NFZ-tu. Tak, czyli pokojowo i w duchu demokracji przebiegły wybory tego jedynego, niezbędnego w czasie świąt wielkanocnych, czyli majonezu. Kandydatów było dwóch – Winiary i Kielecki, a wybory odbyły się przed świętymi w sondzie internetowej na pultusk24. Wygrał majonez Winiary, z nieznaczną przewagą pokonując kolegę z Kielc. Wynik – 51% do 49% – świadczy o tym, że społeczeństwo jest bardzo podzielone w kwestii majonezu. Przed nami kolejne wybory i tu kampania przebiega bynajmniej w mniej spokojnej i przyjaznej atmosferze. Trzeba jednak spojrzeć na każdego kandydata bez emocji, merytorycznie, pod uwagę biorąc to, co rzeczywiście może w tych niespokojnych czasach nam zaoferować. Bo prezydent to nie majonez, nie wymienimy go szybko na inny, jeśli coś pójdzie nie tak.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 22 kwietnia – Łukasz, Wanesa, Gaja
Środa 23 kwietnia – Wojciech, Gabriela, Lena
Czwartek 24 kwietnia – Erwin, Aleksy, Aleksander
Piątek 25 kwietnia – Jarosław, Marek, Piotr
Sobota 26 kwietnia – Marcelin, Marzena, Artemon
Niedziela 27 kwietnia – Felicja, Marcin, Zyta
Poniedziałek 28 kwietnia – Waleria, Andrea, Witalis

COŚ ŚMIESZNEGO

– Po czym poznać pana młodego na weselu w Wołominie?
– Ma najładniejszy dres.

***

Dwie babcie oglądają walkę bokserską. Po serii ciosów jeden z zawodników pada na deski. Sędzia zaczyna liczyć, tłum szaleje! Wstanie?! Nie wstanie?! Wstanie?! Nie wstanie?!
– Nie wstanie – komentuje jedna z babć – znam łobuza z tramwaju.

***

Mechanik w warsztacie pracuje przy motocyklu, kiedy zauważył przechodzącego obok znanego kardiochirurga.
– Panie doktorze, niech pan podejdzie.
Lekarz, nieco zaskoczony, podszedł do mechanika. Ten wyprostował się, wytarł ręce w szmatę i rzekł:
– Panie doktorze, niech pan spojrzy na ten silnik. Otwieram jego serce, wyjmuję zastawki, naprawiam każda usterkę, potem wkładam je z powrotem, a kiedy skończę, wszystko działa jak nowe. Dlaczego więc ja zarabiam 20 tys. rocznie, a pan 200 tys., skoro w zasadzie wykonujemy tę samą robotę?
Lekarz uśmiechnął się i powiedział:
– Niech pan spróbuje zrobić to, kiedy silnik pracuje.

***

Mama pyta Jasia
– Co to był za chłopiec, z którym bawiłeś się przed domem?
– Kolega z klasy, syn generała...
– O widzisz! Bierz z niego przykład. Taki mały, a już syn generała!

Czy wiesz, że...

28 kwietnia 1990 roku weszła w życie ustawa znosząca obchodzone 22 lipca Narodowe Święto Odrodzenia Polski i przywracająca Święto Narodowe Trzeciego Maja.

eprasa.pl 774563f6c8